



Stowarzyszenie Ekologiczne "ŁARPIA" w Policach
POLICKI KLUB CYKLISTÓW "SAMA RAMA"

BIULETYN INFORMACYJNY

Nr 65 – październik 2010

XXVII WYCIECZKA ROWEREM W NIEZNANE

Jeszcze chyba członkowie PKC "Sama Rama" nie ochłonęli po wakacjach, urlopach i wyprawach w odległe krańce naszego kraju, więc na wycieczce 05.09.2010 r. było nas zaledwie kilka osób. Po krótkiej naradzie wyruszyliśmy ul. Nadbrzeżną by po kilkudziesięciu minutach znaleźć się dzielnicy przemysłowej Szczecina. Z wysokiego wzgórza mogliśmy zobaczyć panoramę z roztką Odry i usytuowanymi na jej brzegu fabrykami.



Jadąc ul. Narciarską i dalej stromo wznoszącym się "żółtym" szlakiem turystycznym dotarliśmy do Wieży Bismarcka. Ta 25 metrowa budowla nazywana też Wieżą Gocławską z rozległym tarasem widokowym znajduje się na pokrytym bukowym lasem Zielonym Wzgórze.

Planowanie budowy wieży zainicjowano w 1899 r., jednak problemy z lokalizacją obiektu opóźniły rozpoczęcie budowy (brano pod uwagę Wyspę Grodzką). W 1910 r. Związek Budowy Pomnika Bismarcka Prowincji

Pomorze pod przewodnictwem gubernatora von Eisenharta rozisał konkurs na projekt wieży. Do realizacji wybrano pracę autorstwa Wilhelma Kreisa wzorowaną na mauzoleum Teodoryka w Rawennie i grobowcu Cecylii Metelli. Kamień węgielny położono w ramach obchodów setnej rocznicy bitwy pod Lipskiem w 1913 r. Budowlę wykonano z betonu i jest ona licowana z zewnątrz wapieniem muszlowym. 10 sierpnia 1921 r. odbyło się uroczyste otwarcie wieży. Jest najdroższą z wybudowanych wież Bismarcka. Koszt budowy zamknął się kwotą ok. 200 tys. marek. Obecnie nieudostępniona do zwiedzania.

Należy jednak wspomnieć, że nie jest ona unikatem, i raczej było ich bardzo wiele. Wieże Bismarcka, niem. Bismarckturm - powstałe w latach 1869-1934, były to proste budowle w kształcie wieży lub kolumny a sławiące Ottona von Bismarcka i wyrażające niemiecką dumę narodową. Z ok. 240 wież powstałych na całym świecie (w społecznościach niemieckich), 50 jest wynikiem oficjalnego konkursu na projekt takiej budowli ogłoszonego pod koniec XIX wieku przez niemiecki Związek Studentów. W założeniu, konkurs miał skodyfikować i możliwie zunifikować projektowanie wież, nadając im symboliczny, prosty i masywny charakter. Na terenie Polski znajduje się 17 z prawdopodobnych 40 wież Bismarcka. Po II wojnie światowej wiele wież zniszczono jako symbole niemieckiego nacjonalizmu.

Po zrobieniu kilku zdjęć i wypiciu po kubku kawy zjechaliśmy w dół na ul. Lipową, gdzie pod numerem 19 mogliśmy zobaczyć kolejną oryginalną budowlę. Jest to willa usytuowana u stóp Winnogóry, w sąsiedztwie Wieży Gocławskiej.

Zbudowana w 1911 r. dla mieszczańskiej rodziny Strutz, która zamieszkiwała tam aż do 1945 r. Obiekt ten ma dość ciekawą konstrukcję. Otóż ta dwukondygnacyjna budowla posiada na szczycie frontonu zegar słoneczny (rzadkość w dzisiejszym mieście), w tylnej części budynku znajduje się ośmiokątna wieżyczka, a w górnej części pod stożkowo zaokrąglonym hełmem znajduje się szachulcowa podbudówka. Na szczycie wieżyczki znajduje się pokryty blendą oryginalny wiatrowskaz. We frontowej ścianie wpuszczony do wewnątrz kryty balkon, z prawej półokrągły, trzyokienny wykusz. Całość nadaje budowli atmosferę romantycznego uroku myśliwskiego zameczku. W podwórzu znajduje się budzący ciekawość głąz ze skutą inskrypcją. Udało się nam odczytać tylko jedno słowo "Leben" – życie.

Po objaśnieniach jednego z mieszkańców tego domu ruszyliśmy dalej by ulicami Gołęcina wspiąć się na ul. Pokoju i dalej przez Przesocin dotrzeć do Polic. Po drodze odwiedziliśmy stację benzynową by zrobić fotkę na tle odrzutowca.

WĘDRÓWKA PO STAROWARPIEŃSKICH WYDMACH ŚRÓDLĄDOWYCH

Na zaproszenie Winfrieda Zimmermanna jedenaście osób z PKC "Sama Rama" postanowiło pojechać tym razem samochodami do niemieckiego Altwarp, położonego nad jez. Nowowarpięńskim.

11 września 2010 r. spotkaliśmy się pod polickim pomnikiem Jana Pawła II skąd po omówieniu trasy przejazdu i zrobienia okolicznościowej fotki nasze autka ruszyły do zaplanowanego Altwarp. Tu na portowym parkingu czekała już na nas pokaźna grupa wędrowców z Wanderfreude Haffküste z Eggesin.

Po krótkim wywiadzie dla redakcji niemieckiego dziennika "Nordkurier" i powitaniu wszystkich przez kierownika trasy Klausu Hase wyruszyliśmy prawie 50-osobową kolumną po ścieżkach Binnendünen czyli wśród wydm śródlądowych, których obszar oceniany jest na 1 460 ha. Epoka lodowcowa miała ogromny wpływ na rezerwat przyrody położony na wschód od Jeziora Nowowarpięńskiego. Przed 10 000 laty na brzegu lodowca spiętrzały się wody sedymentowe z doliny rzeki Randow. Po tym jak lodowiec stopniał i woda odpłynęła, osad magazynował się, a piach pozostał. Obecnie niezalesione piaski powstały wskutek działania północno wschodnich wiatrów. Tak powstały

Starowarpieńskie Wydmy Śródlądowe. „Otwarte” wydmy śródlądowe charakteryzują się ciągłym ruchem piasków, dzięki wpływowi wiatru mogą one przyjmować różne formy. Dlatego też nie jest możliwe ich całkowite zalesienie. Ten ogromny i nienaruszony biotop jest przestrzenią życiową dla wielu ciepłolubnych i sucholubnych roślin oraz zwierząt. Na trasie wędrowki spotykaliśmy ciekawe krajobrazy wydym z bogatą florą i fauną. Świat zwierzęcy zaskakiwał nas raz po raz ukazując swoje tajemnicze postaci, a to jako kolonii potężnych mrowisk zagrożonych wyginięciem mrówek karbowych, a to zastawiających pułapki w piasku mrówkolwów, siedlisk bobrów czy pełzających padalców. Roślinność też obfitowała w niezwykle rzadkie egzemplarze, jak choćby goździka kartuzek, kocanki piaszkowej, szczotliczy siwej czy storczyka błotnego.

Nasze największe zainteresowanie wzbudziła jednak ciągnąca się na odcinku paru set metrów Dolina Jałowca (Wacholdertal). Wśród mierzących ponad trzy metry krzewów jałowca rozkładały się kępami tu i ówdzie kwitnące wrzosi i potężne paprocie. W innej części półwyspu pod rosnącymi bukami czy brzożami wytrawni poszukiwacze mogli znaleźć okazałe kozaki, podgrzybki, maślaki a nawet borowiki.

Duże zainteresowanie, zwłaszcza historyków jacy znaleźli się w tym gronie wzbudził cmentarz poobozowy jaki pozostał tu po II wojnie światowej. W pobliskim obozie pracy przebywali obywatele Belgii, Francji, ZSRR i Polacy. Rządy wszystkich państw oprócz władzy radzieckiej ekshumowały prochy swoich obywateli i przeniosły je na cmentarze w swoich krajach. Więc na obecnym cmentarzu pozostały tylko mogiły z czerwoną gwiazdą. Po przebyciu pieszo 11 km znów byliśmy w Altwarp. Na mecie wędrowki uraczono wszystkich jej uczestników ciastem domowego wypieku oraz kawą lub herbatą.



IX ROWEROWY RAJD RODZINNY



łowiących ryby w polickiej rzece. Ogółem zebrano ok. 3 metrów sześciennych śmieci.

W niedzielę, 12 września 2010 roku Ośrodek Sportu i Rekreacji w Policach przy współudziale trzonu PKC "Sama Rama" zorganizował IX Rodzinny Rajd Rowerowy. Wczesnym rankiem, bo już o godz. 9:00 Stowarzyszenie Ekologiczne "Łarpia", do którego należy nasz Klub zorganizowała Sprzątanie Świata nad rzeką Łarpia w rejonie mostu przy ul. Goleniowskiej. Tym razem sprząтали nie tylko policcy ekolodzy ale do akcji przyłączyło się kilku wędkarzy

Główna impreza tego dnia rozpoczęła się o godz. 10:00 na terenie Kompleksu Rekreacyjno - Sportowego przy ulicy Piaskowej w Policach gdzie spotkała się blisko 80 osobowa grupa rowerzystów. Po przywitaniu uczestników przez organizatorów omówiono przebieg trasy rajdu, która tym razem uległa zmianie na skutek wcześniejszych, silnych opadów deszczu co spowodowało nieprzejezdność niektórych odcinków pierwotnie wytyczonej trasy. Kolumna rowerzystów, nad którą opiekę medyczną sprawowali członkowie Stowarzyszenia Ratowniczego ruszyła leśną drogą do Dębu Samotnika.

Tu należało zejść z rowerów by podejść pieszo pod strone Wzgórze Przęsocińskie, na którym ulokowany był bunkier obsługi dział przeciwlotniczych z okresu II wojny św. Z ul. Szkolnej cały peloton zjechał na miejscowy cmentarz, gdzie wszyscy spotkali się przy symbolicznej mogile-pomniku lotników alianckich, którzy zginęli tu w marcu 1945 r.

Kolejnym obiektem, jaki zwiedzano był XV-wieczny kościół p.w. Wniebowzięcia NMP w Przęsocinie. Przerwę na trasie zaplanowano nad jez. Goślickim, którą przeznaczono m.in. na tradycyjne "Sprzątanie Świata" I posprzątano brzegi jeziora zbierając ok. 3 m3 śmieci.



Pod Dębem Bogusława wszyscy wysłuchali legend związanych z księciem Bogusławem X. Po ponad dwugodzinnych zmaganiach w terenie, uczestnicy rajdu, cali, zdrowi, w komplecie i w znakomitych nastrojach dotarli do miejsca skąd wyruszyli. W kompleksie rekreacyjno - sportowym OSiR na wszystkich uczestników czekał gorący posiłek w postaci kiełbasek z grilla oraz gorących napoi i wody mineralnej.

Po chwili wytchnienia, organizatorzy zaprosili uczestników rajdu do udziału w losowaniu drobnych upominków. Na zakończenie imprezy jej uczestnicy otrzymali pamiątkowe znaczki, a organizatorzy zaprosili wszystkich na kolejną imprezę w przedostatni weekend października.

100 LAT LINII KOLEJOWEJ SZCZECIN - TRZEBIEŻ

15 marca 1910 roku wyjechał na trasę miejskiej kolei obwodowej pierwszy pociąg z dworca Stettin (ob. Szczecin) przez Pölitz (ob. Police) do stacji Ziegenort (ob. Trzebież Szczeciński). Od tego czasu minął cały wiek.

Z tej okazji w ramach obchodów Tygodnia Zrównoważonego Transportu Gmina Police oraz Szczecińskie Towarzystwo Miłośników Komunikacji Miejskiej (STMKM), Muzeum Techniki i Komunikacji - Zajezdnia Sztuki w Szczecinie, Zarząd Dróg i Transportu Miejskiego w Szczecinie, Tramwaje Szczecińskie Sp. z o.o., Województwo Zachodniopomorskie, Przewozy Regionalne Sp. z o.o. zaprosiły wszystkich w sobotę 18.09.2010 r. na uroczyste obchody 65 lat komunikacji miejskiej w powojennym Szczecinie oraz jubileusz 100-lecia linii kolejowej do Trzebieży.

Dostojnego Jubilata organizatorzy postanowili uczcić przejazdem specjalnego pociągu, który wyruszył ze Szczecina Głównego o godz. 12:50, by o godz. 13:51 zestaw szynowy SA 110 wtoczyć się na policki dworzec.

Mieszkańcy naszego miasta, w tym kilka osób z "Samej Ramy" dość licznie zebrałi się na peronie by wsiąść do tego pociągu. Niestety mimo pomocy obsługi konduktorskiej nie wszystkim się to udało, ze względu na niespotykany na tej trasie tłok w wagonach. Drzwi zatrasnęły się głównie przed wózkami z dziećmi i ... rowerami.

Kolejowy przejazd do Trzebieży ubarwił aktor Teatru Polskiego, pan Mirosław Kupiec, który w mundurze pracownika kolei z ubiegłego stulecia wręczał reklamowe pocztówki z logo 750-lecia nadania praw miejskich Policom wszystkim podróżnym.

Po pięciu minutach postoju pociąg pomknął do Trzebieży. Z okazji 100-lecia, tej pozbawionej już ruchu osobowego linii kolejowej warto przytoczyć parę zdjęć z roku 1910, z roku 2000 oraz z dnia dzisiejszego. Wszak coraz częściej mówi się o reaktywacji sezonowego połączenia kolejowego do Trzebieży jako jedyne go zalewowego kąpieliska w naszej gminie.



XVI ZJAZD CYKLISTÓW W SULĘCINIE

W dniach 17- 19 września 2010 r. PKC "Sama Rama" po raz pierwszy uczestniczyła w Zjeździe Cyklistów choć jego edycja odbyła się już po raz 16. W tym roku impreza miała rangę międzynarodowej, a jej oficjalna nazwa to: Polska i Niemcy Bike Festival.

W piątek 17 września udaliśmy się z rowerami pociągiem do Kowalewa. W Chojnie dołączyła do nas grupa z zaprzyjaźnionego Cedyńskiego Klubu Rowerowego. Po opuszczeniu pociągu przesiadliśmy się na rowery by pokonać 28 km trasę do Sulęcina. Po przyjeździe cała nasza grupa została ulokowana w jednym z mieszkań gościnnych.

W sobotę o godz. 10:00 na pl. Czarnieckiego odbyła się uroczysta inauguracja imprezy z udziałem władz Gminy i Powiatu Sulęcińskiego. W XVI edycji Zjazdu brało udział ponad 1000 rowerzystów praktycznie z całej Polski oraz Niemiec i Czech.

Po otwarciu udaliśmy się na trasę rowerową dookoła Poligonu Wędrzyn położonego w sąsiedztwie Łagowa. Odwiedziliśmy też rezerwat przyrody "Buczyna Łagowska", oraz Wąwóz Żubrowski. Na parkingu leśnym "Uroczysko Lubiewsko" zorganizowano piknik rowerowy połączony z poczęstunkiem



przy ognisku. Po powrocie do Sulęcina w godzinach wieczornych odbyło się spotkanie integracyjne w Klubie u Bulka.

Kolejny dzień to niedzielne zmagania na trasie crossowego maratonu, w którym brylowali nasi przyjaciele z CKR-u. O godz. 14:00 w Sali Widowiskowej SOKSiR-u odbyło się uroczyste podsumowanie tej kolarskiej imprezy połączone z rozdaniem nagród. Krótko po zakończeniu wyruszyliśmy do Radowa by wsiąść do pociągu w kierunku Szczecina. W Chojnie pożegnaliśmy rowerzystów z Cedyni i o godz. 21:40 byliśmy w Szczecinie, a o 23:00 w Policach.

Podsumowując ten rajd przekonaliśmy się, że Gmina Sulęcina nie na darmo nazywana jest rowerową stolicą Polski. Sieć szlaków w okolicach miasta liczy ponad 300 km długości. W jej skład wchodzi trzy duże pętle (Lubniewicka, Łagowska i Słońska), każda po około 90 km oraz trzy małe pętle biegnące wokół Sulęcina (trasa Głaźnika i Czerwonego Potoku, licząca 19 km, trasa Doliny Postomii - 20 km oraz trasa Ostrowska - 14 km). Warto więc tu jeszcze powrócić, zwłaszcza, że jesteśmy umówieni z Zbyszkim Kędziorą - komandorem Zjazdu Cyklistów.

ALEKSANDER DOBA ZWYCIĘZCĄ KONKURSU ZŁOTE STOPY

3086 oddanych głosów zapewniło Aleksandrowi Dobie zwycięstwo w ramach pierwszego Poznańskiego Festiwalu Podróży i Fotografii. Gratulacje!!! Pokonał wielu wspaniałych podróżników. Złote Stopy to prestiżowa nagroda za największe zakończone przedsięwzięcia podróżnicze roku. Chciałbym serdecznie podziękować wszystkim klubowiczom i sympatykom "Samej Ramy" za oddane głosy.

Gala wręczenia nagród-statuetek Złote Stopy 2009/2010, odbędzie się w sobotę 23 października o godzinie 10:30 na terenie Międzynarodowych Targów Poznańskich. Jeżeli ktoś z Was będzie mógł być na tej uroczystości i zrobi parę fotek, a potem prześle na mój adres, umieścimy je na naszej stronie internetowej. Jeszcze raz dziękuję. GŁOSUJCIE NA OLKA - pisałem niedawno - to on musi być pierwszy. Jest. Brawo!!!



SPOTKANIE Z OLKIEM DOBĄ

Policki Ośrodek Sportu i Rekreacji w Policach gościł w piątek 1 października 2010 r. Aleksandra Dobę. Była to niezwykła wizyta, ponieważ po raz pierwszy zaprezentowano szerszej publiczności jednostkę pływającą, którą jeszcze w tym roku pan Aleksander przepłynie Ocean Atlantycki z Afryki do Ameryki Południowej. Choć łódź ma ok 7 m długości i waży ponad 200kg, z racji tego, że napędzana jest jedynie siłą mięśni przy pomocy wiosł, będzie to kolejna wyprawa kajakiem.

Na spotkaniu z mieszkańcami Polic, przedstawicielami władz samorządowych i ZCh „Police” podróżnik opowiadał o swojej przyszłej wyprawie, powstawaniu konstrukcji łodzi oraz przyjaciółach, bez których nie doszłoby do tak śmiałego przedsięwzięcia. Na



początku października Aleksander Doba uda się drobnicowcem „Magdalena” do Senegalu i pod koniec miesiąca wypłynie w swój samotny rejs. Przepłynięcie kajakiem trasy długości ok. 5000 km powinno potrwać ok. 3-4 miesiące, oczywiście przy sprzyjających warunkach tzn. przy pomyślnym wietrze i prądach oceanicznych. Celem jest leżąca na brazylijskim wybrzeżu Fortaleza.

Po tym spotkaniu i wspólnych zdjęciach, członkowie „Samej Ramy” mieli okazję zapoznania się ze szczegółami

przedsięwzięcia, a także wysłuchać opowieści z ostatniej wyprawy, którą było opłynięcie w ciągu 41 dni jeziora Bajkał. Właśnie ta impreza przyniosła policzaninowi zwycięstwo w konkursie „Złote Stopy”.

Dla najwytrwalszych pan Aleksander rozdawał na koniec spotkania autografy. Jego pozycję na mapie będziemy mogli już niedługo śledzić na specjalnie przygotowanej w tym celu stronie internetowej. Czekajmy zatem cierpliwie i trzymajmy kciuki za sukces i powodzenie wyprawy.

PRZYRODA "MIĘDZY ŁARPIĄ A GUNICĄ" W OBIEKTYWIE ANDRZEJA KOWALIKA

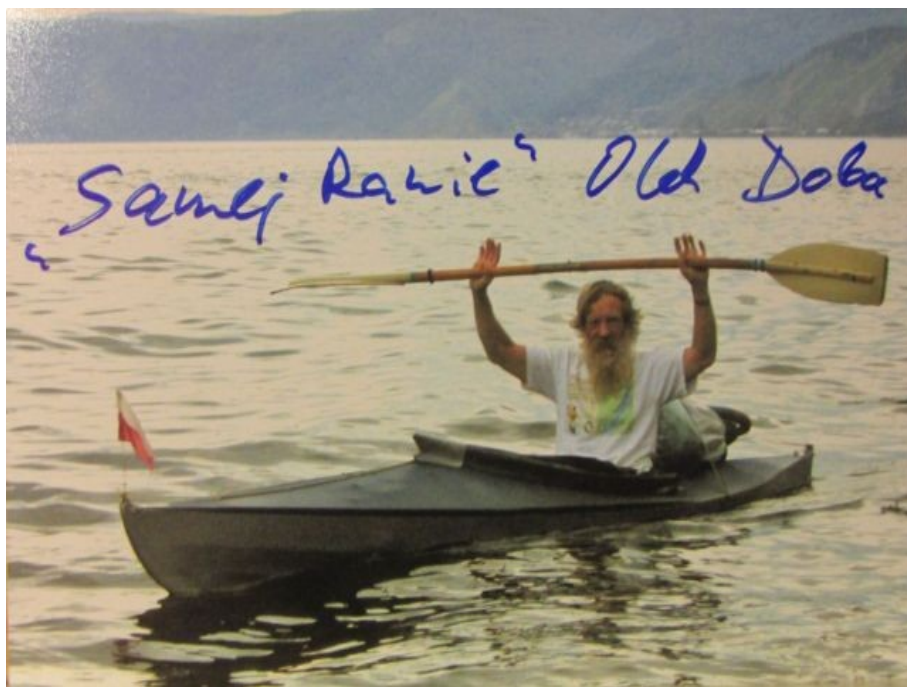
W piątkowy wieczór 8 października 2010 r. grupa miłośników fotografii a zarazem członków PKC "Sama Rama" znalazła się w ponad 50-cio osobowym gronie osób, które przybyły na otwarcie wystawy zdjęć i widokówek zatytułowanej "Między Łarpią a Gunicą". Głównym bohaterem tego wieczoru był nasz przyjaciel z wędrówek Andrzej Kowalik.

Po przywitaniu przybyłych przez dyrektor polickiego MOK-u Annę Ryl i znanego fotografika Wojtka Łoja, parę skromnych słów o swojej pracy powiedział Andrzej zapraszając wszystkich na prezentację multimedialną poświęconą kolekcjonowanym przez siebie przedwojennych widokówek Polic i okolic. W holu umieszczono również gablotkę z autentycznymi widokówkami z tamtego okresu, które cieszyły się nie mniejszym zainteresowaniem.

W dalszej części wieczoru zebrani oglądali w Galerii "Obok" bogaty zestaw zdjęć szczególnie przedstawiających pactwo wodne uchwycone w środowisku ich bytowania na terenach wodnych i brzegowych rzek Łarpi, Gunicy i basenu Zalewu Szczecińskiego (prezentujemy kilka z nich).

Impreza została zakończona skromnym poczęstunkiem.





PROPOZYCJE IMPREZ "SAMA RAMA"
i SE "ŁARPIA" W PAŹDZIERNIKU 2010 r.

Lp.	DATA	NAZWA	START	ZAKOŃCZENIE
1	10.10.2010	Rajd Rowerowy do Rezerwatu Świdwie	Police, pomnik JPIL, godz. 10.00	Powrót godz. 15:00,
2	17.10.2010	IX Rajd Szlakiem pomników Jana Pawła II	Police, pomnik JPIL, godz. 9.00	Police, godz. 16:00
3	23.10.2010	Międzynarodowy Dzień Pieczenia Ziemniaka	Trzebież OSiR, godz. 12.00	Trzebież, wg uznania

Uwaga ! Propozycje imprez i ich terminy mogą ulec zmianie.

BIULETYN INFORMACYJNY – redakcja:
 Wiesław Gaweł, Michał Olszewski
 72-010 Police, ul. Wróblewskiego 13/49,
 tel. (91) 3-175-671 lub 504 13 87 49,
 e-mail: wgaw@wp.pl